



„Długa wojna” Putina

Agnieszka Legucka, Daniel Szeligowski

Rosyjskie władze przygotowują się do długotrwałego konfliktu z Zachodem i postrzegają wojnę z Ukrainą jako jego pierwszą odsłonę. Militaryzacja życia społecznego i gospodarczego w Rosji jeszcze bardziej wzmacnia prezydencki ośrodek władzy, ale nie wywołuje dotychczas niepokojów społecznych. Rosja posiada środki finansowe, które jeszcze przez co najmniej 2–3 lata umożliwią jej kontynuację działań zbrojnych na Ukrainie. Polska wraz z państwami sojuszniczymi musi przygotować się na wieloletnią konfrontację z Rosją, rozbudowując własne zdolności wojskowe i odporność społeczną na rosyjskie działania destabilizacyjne.

Rosyjska mobilizacja wojenna. Rosyjskie władze podjęły w ostatnich miesiącach szereg decyzji wskazujących na przygotowania do długotrwałego wysiłku wojennego. W porównaniu z rokiem ubiegłym oficjalne wydatki na cele wojskowe wzrosły o ponad 60%, do poziomu ponad 150 mld dol., i obejmują ponad 1/3 tegorocznego budżetu, ekwiwalent ponad 7% rosyjskiego PKB. W ślad za rosnącymi wydatkami rosyjskie przedsiębiorstwa zbrojeniowe rozbudowują linie produkcyjne, zwiększają zatrudnienie i zmuszają do pracy na dodatkowe zmiany. Luki produkcyjne związane z brakami kadrowymi Rosja stara się uzupełnić dostawami broni z zagranicy, w tym z Iranu i [Korei Północnej](#). Rosyjskie siły zbrojne przechodzą zmiany strukturalne, które mają zwiększyć ich skuteczność bojową i gotowość operacyjną. Wprowadzony został zautomatyzowany system rejestracji obywateli w komisjach wojskowych. Dążąc do zwiększenia liczebności armii, władze stworzyły ponadto system zachęt finansowych dla ochotników chcących wstąpić w jej szeregi. Obcokrajowcom, którzy zdecydują się wziąć udział w wojnie na Ukrainie po stronie rosyjskiej, oferuje się dodatkowo przyspieszony tryb uzyskania rosyjskiego obywatelstwa dla całej rodziny. Reżim konsekwentnie przygotowuje grunt ideologiczny pod konfrontację z Zachodem, rozpowszechniając jego negatywny wizerunek w społeczeństwie i utwierdzając je w przekonaniu, że celem państw UE i NATO jest zniszczenie Rosji.

Znaczenie wojny z Ukrainą dla polityki wewnętrznej. Trwająca wojna z Ukrainą jest obecnie głównym czynnikiem spajającym rosyjską elitę władzy. Grupom lojalnym wobec reżimu przynosi nowe źródła przychodów w postaci kontraktów zbrojeniowych dla rosyjskiej armii czy inwestycji infrastrukturalnych na terenach okupowanej Ukrainy. W rezultacie łączny majątek najbogatszych Rosjan (według Bloomberg Billionaires Index) wzrósł w 2023 r. o ponad 50 mld dol. Wojna stanowi też okazję do zwiększania już istniejących przywilejów dla rosyjskich służb specjalnych i organów porządku publicznego, na których opiera się stabilność systemu putinowskiego, zwłaszcza po ubiegłorocznym [buncie Jewgienija Prigożyna](#).

Wokół wysiłku wojennego ogniskuje się ponadto nowa umowa społeczna. Udział w wojnie pozwala przeciętnemu Rosjaninowi zarobić miesięcznie aż dwunastokrotność pensji minimalnej (między 220–250 tys. rubli, czyli ok. 2500–2850 dol.), co przekłada się na znaczącą poprawę warunków materialnych wielu rodzin, szczególnie w odległych od stolicy biednych regionach kraju. Stwarza też poczucie uczestnictwa w przełomowych dla Rosji wydarzeniach, których obraz kreowany jest na wzór mitologii Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Za pomocą propagandy władzom udało się przekonać większość Rosjan, że wojna (oficjalnie nazywana specjalną operacją wojskową) ma charakter obronny i prewencyjny. Zwiększa to powszechne poczucie zagrożenia i [jednoczy społeczeństwo wokół prezydenta](#). Rosyjskie władze kreują w ten sposób nowy mit założycielski państwa,

który ma rekompensować – i jednocześnie uzasadniać – narastające represje i utratę swobód obywatelskich, takich jak wolność zgromadzeń czy wyrażania krytyki wobec wojny. Inwazja na Ukrainę, zamiast osłabiać, w konsekwencji umacnia system władzy z prezydentem Władimirem Putinem na czele. Z badań Centrum im. Jurija Lewady wynika, że poparcie dla niego utrzymuje się obecnie na poziomie ok. 80%, podczas gdy przed napaścią wynosiło niewiele ponad 60%. Przyszłość reżimu w coraz większym stopniu staje się jednak zależna od jego zdolności m.in. do utrzymania gospodarki wojennej.

Rola wojny z Ukrainą w rosyjskiej polityce zagranicznej. Strategicznym celem Rosji jest zmiana obecnego porządku międzynarodowego opartego na przywództwie Stanów Zjednoczonych, postrzeganych jako jej główny adwersarz. Rosja konsekwentnie dąży do odzyskania statusu mocarstwa globalnego i stworzenia nowego systemu bezpieczeństwa, w którym zasada suwerennej równości państw została zastąpiona strefami wpływów. Zdaniem rosyjskich władz tylko mocarstwa są w pełni suwerenne, w związku z czym posiadają prawo do oddziaływania na politykę mniejszych sąsiadów. Inwazja na Ukrainę jest dla Rosji głównym instrumentem służącym osiągnięciu tego celu. Stanowi siłową próbę wyegzekwowania rosyjskiej strefy wpływów, a zarazem ograniczenia obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych w Europie, zwłaszcza na wschodniej flance NATO.

Porażka planu szybkiego podporządkowania Ukrainy nie pociąga za sobą rewizji celów. Krótkoterminowym priorytetem rosyjskich władz jest [konsolidacja kontroli nad okupowanymi terytoriami na wschodzie i południu Ukrainy](#) oraz odbudowa własnego potencjału wojskowego z myślą o ponownym przypuszczeniu zakrojonego na szeroką skalę ataku na Ukrainę. Przedłużająca się wojna z rosyjskiego punktu widzenia również spełnia swą rolę, gdyż osłabia materialnie i finansowo nie tylko Ukrainę, ale przede wszystkim Stany Zjednoczone oraz ich sojuszników. Z tego powodu, wbrew publicznej retoryce, Rosja nie jest zainteresowana faktycznym zakończeniem wojny, a [wysyłane przez nią – fałszywe – sygnały gotowości do negocjacji](#) są obliczone na ograniczenie zagranicznego wsparcia dla Ukrainy i mają dać argument przeciwnikom zwiększenia wydatków wojskowych w Europie.

Perspektywy i rekomendacje. Rozbudowa gospodarki wojennej oraz działania rosyjskich władz w sferze ideologicznej wskazują, że przygotowują się one do długotrwałej konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami. Inwazja na Ukrainę traktowana jest jako jej preludium i stanowi dla Rosji wojnę zastępczą przeciwko Zachodowi. Jak dotąd brak jest wiarygodnych sygnałów o rzeczywistej gotowości do rozmów w sprawie Ukrainy czy

tym bardziej do negocjacji z nią. Jakikolwiek [zamrożenie trwającego konfliktu](#) będzie miało dla Rosji jedynie charakter tymczasowy i może być podyktowane względami taktycznymi lub chwilowym niedoborem środków militarnych.

Zdolność Rosji do długotrwałego prowadzenia konfliktu z Zachodem opiera się na zasadniczym założeniu, że państwu UE i NATO brakuje woli politycznej do ponoszenia finansowych kosztów tej konfrontacji. [Przedłużający się w Stanach Zjednoczonych proces przyjmowania kolejnego pakietu wsparcia dla Ukrainy](#) utwierdza rosyjską elitę w przekonaniu, że założenie to jest słuszne i że skłonność państw zachodnich do ustępstw będzie wzrastać wraz z upływem czasu. Rosja, dzięki zgromadzonym rezerwom finansowym, będzie w stanie zwiększać wydatki na zbrojenia i kontynuować wojnę na Ukrainie w średnim okresie (jeszcze co najmniej 2–3 lata).

Rosyjski system władzy będzie stawał się coraz bardziej represyjny wobec własnych obywateli, jednak nie należy oczekiwać wybuchu niezadowolenia społecznego, m.in. ze względu na benefity czerpane przez część Rosjan z trwającej wojny. Ewentualna zmiana nastrojów w Rosji będzie zależać w pierwszej kolejności od tego, czy Ukrainie i jej partnerom uda się doprowadzić do przegranej Rosji na froncie ukraińskim. Dopiero ewidentne fiasko wojskowe – zwłaszcza utrata kontroli nad Krymem – wpłynęłoby na [ewentualny rozłam elity władzy](#) oraz na osłabienie wizerunku Putina w oczach obywateli. Z tego powodu należałoby wyposażać Ukrainę w zdolności wojskowe, które umożliwiłyby jej możliwie jak najszerze rażenie celów strategicznych i ekonomicznych na terytorium Rosji. W drugiej kolejności zmiana rosyjskiego stanowiska będzie zależać od tego, czy rosyjskie społeczeństwo i elita władzy realnie odczuwają skutki trwającego konfliktu.

Rosyjskie cele strategiczne oznaczają, że Polska długookresowo pozostanie z nią w konflikcie interesów. Powoduje to konieczność większego wysiłku w zakresie przygotowania obronnego państwa, w tym budowy odporności społecznej na rosyjskie działania destabilizacyjne i prowokacje. Polska powinna jednocześnie zabiegać o dalszą rozbudowę potencjału militarnego i przemysłu obronnego w Europie, a także o podejmowanie kolejnych kroków wzmacniających potencjał odstraszania i obrony NATO na wschodniej flance. Polska może też przekonywać partnerów w UE i NATO o potrzebie proaktywnych – zamiast jedynie reaktywnych – działań na rzecz powstrzymania Rosji. Jednym z nich powinna być konfiskata rosyjskich aktywów zablokowanych w państwach UE i przeznaczenie tych środków na dozbrojenie Ukrainy oraz sfinansowanie jej [priorytetowych potrzeb z zakresu odbudowy](#).